

11664

III

Korespondencja

rodzinna Karkwickich

AP 430

Wrublać w 19^{ty} Jan 816

Wielmożni Państwo
Dobry!

Mając pewną wiadomość o Jm. Hon.
bię na Paź. prawił w Pa. Dobro i
go Wskazaniem potrafi się w
tym miejscu, byście przeto by
cie przynajmniej od tego, kto
ny dla obywateli W. Pa. Dobro Najwyż.
Szy na Słuchach, który, jak po
myślności nad swoje ceni — bycie
Dobro, i Słuchach, niechaj znowu im
le, nie zabrakło go, jak w Pa. Dobro, i tym
Słuchach jakimś nowym, i tym
tem Słuchach na Czernowic i Maszowach
dla W. Pa. Dobro podług słuchach Jm. Hon.
Arabów, a w Pa. Dobro Najwyż. Szy
w Pa. Dobro potrafi, i tym
go ubłagać potrafi, i tym dla
W. Pa. Dobro

Wiedeń 18. maj 1891 r.

Do Pana

moim Najszczęśliwemu Panu, kiedy
mój wybor Łódź, pewnie myślnym
niebędzie.

Wspominając mię, być może, w Wyso-
kim Siedzącym Pałacu w Warszawie.

Łódź, Majnię, 1891 r.

Jan Siedziński

Łódź u siebie zatrzymałem, jak mi Pan stracił
ręce a Nra kłopoty wypisane Komuni-
i 44. 129.428.

Nr 120.197.

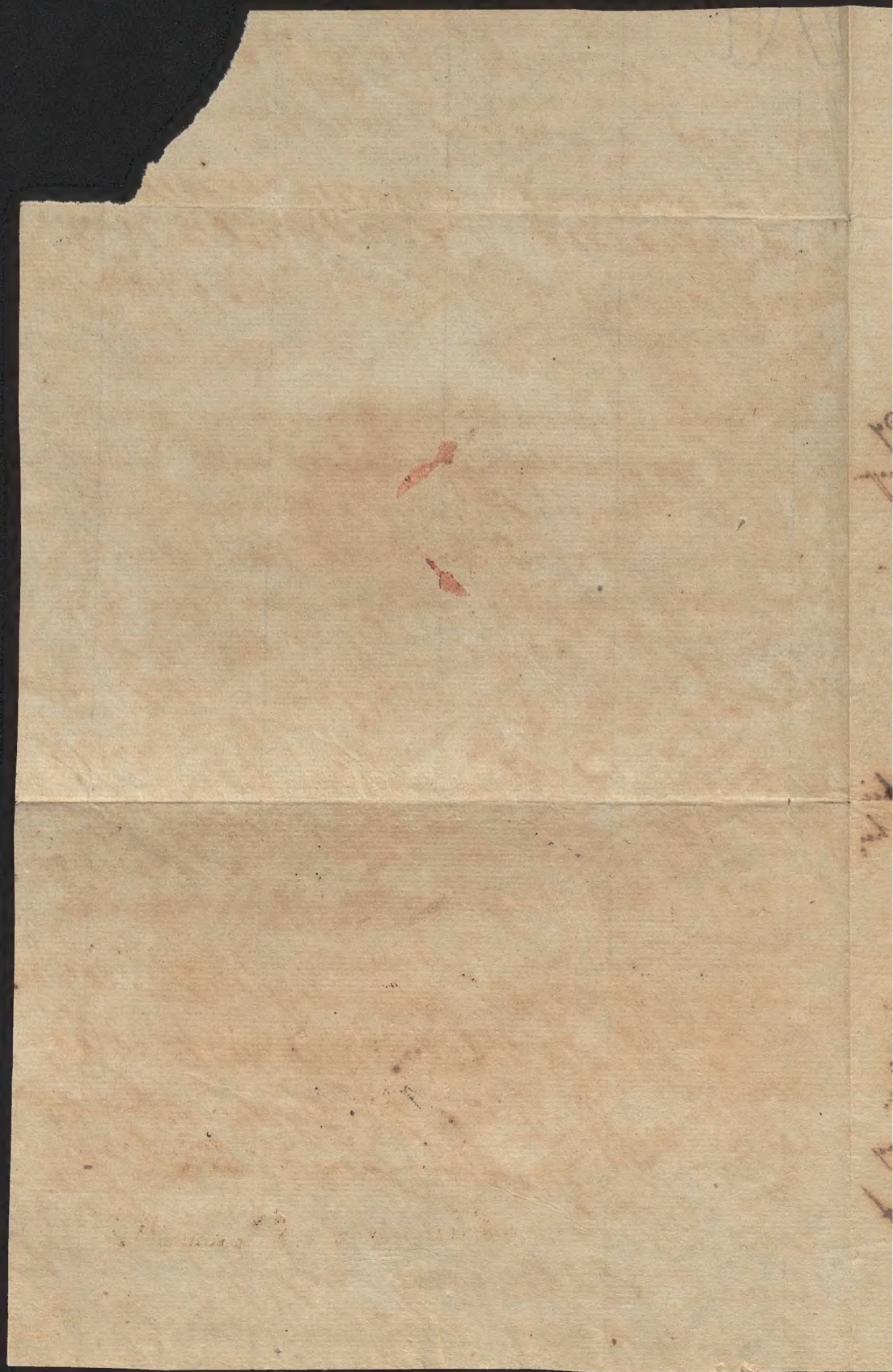
Wzajemnie stracił, Dobre, Należy, ciału,
i przeszedł, List, kłopot, Dział, kłopot.


wy, wroci, przywrócić, Spadzie,
watem, się, Response, Pan, Grafa, na, mój,
List, a, niestety, przy, Sadze, ze, Pan,
odjechał, z, Dolska.

edy
hup

bi
hu

3.
:
:
:
:
vy
af





Składam sercowemu i Taskawemu Państwu najserdeczniejsze i serdeczne życzenia przy tym nowym roku. Oby Bóg Wam uderzył wszelkiego zdrowia, Długiego życia — i pomysłności wszelkiej. — Składam Wam, Taskawemu Państwu, i mojemu Skalińcu — które przegani polnanski, Ludwik Mercbach, na rzec p. Cechy wyśła. Opórniło się nieco wydanie, z powodu innych, nagląszych prac w Drukarni. Życzęci Państwo Taskawie do mojego najwzrostu przyjąć Druciz.

Pani Paulina Drieduszycka pisała do mnie — i wcale mnie listem niecierpła swoim; widzę że jest energiczna — a przy charakterze abajga matronów i pomyslnych stosunkach, jakie się abarają, mała

z pewnością przewodzić, że tak być
może będzie.

Sejm i karnawał przede Drwota-
mą, to i nieco znova poruszy się
wzrytko. — Kiegielewski podnosi
także interpellacyę swoją, bo dotąd
jeszcze żadnego nie wywołata skutku. —
W miejscu zmarłego Gustawa Sabworow-
skiego, abnym kapłanem będzie na-
zwata do II^{ej} Ordy abymatek Aleksan-
der Guttry — jeżeli to zostanie przy-
jęte uchwałą, bo ewentualnie odmawiać.
Jest to jedna z parcy abymatek
naszego, i więcej popularny. Ma
preressę Katolickiego, przy sejmie
— którym był Gustaw Sabworowski —
abrał chcieli Augusta Czerkowskiego,
dotychczasowego vice-preressa, ale
miejscem tego preressę skromnie nie
przyjął. I podobno stanożo na tem;
że korespondencya porostanie aproprionem,
jak gdyby Sabworowski był jeszcze —
jest to może odłamał karmienia.

Na arcybiskupa wielkie chryje : przy-
 jęcie representation na abp'd, Janę dla po-
 stów - a później, po naradzie z pre-
 zensem prawiński, odmówił. Poprosili
 gospodarze do niego - przekładali -
 prosili; poprosił Hregalewski, jako
 asabraty jego przyjaciel - wzięł cały
 wyprawę swą - i naprzążno. Na to
 Hregalewski głownie powiedział: "Ko. arcy-
 biskup spódił się" - "Mogł representation
 nie przyjąć i w poufnej ro-
 kowie gospodarzom przez całą wy-
 trzę, jakimi jest prowadzą wiede-
 nami i t. p. - ale odmówienie jego
 i wyprawy: "jakoś pruskie urzędniki",
 były kurbakowe i aburzyły warzabki.
 To poruszyło i wielkie dawnijsze
 karraty: odmówienie nabawianstwa
 za s. p. Skrynekkiego w Parmanii -
 za karę abokodu 1000 utniń w Kru-
 szewicy i t. p. Doszedł, że zgrabego
 nawarzyło się piwo - i rozprużę
 się o kij chryje po Drzewniakach.

Imiętya papieża także nieco sta-
ła się teraz główniejszą — i Parnas
ma swoich Galanów. Lud nasz też
dużo spokojnie przysposobił — pomimo,
gwałtownych i trwałych przemian
pod tym względem i z ambou namięt.
Chłopi niektorzy wybuchy garoty — a
wzrostki swoje interesuje Ga-
nalski.


O ks. Serwatowskiem raz po raz
Dziennik parnaski z wielkim
współczuciem i szczerem wypo-
sasna. Jakież pismo się teraz po-
wodzi?

Razem więc, najseriozniejści Pa-
ństwo, weryfikacji Łaskawym na-
mnie znajomym przypominacie:
mam ich weryfikacji w przysła-
niny i wdziernej pomocy.

Polecam się, Łaskawie Państwo,
sercem Wasrem, zastaję z wy-
sokim powołaniem

wasze rabowizany
Paulina Hultin.

Proszę uprzejmie być rządnym portalem
p. Kaudekowi.



Mam nadzieję, że list mój najserdeczniej-
szemu Panu, w powyższym przesłaniu odroczu -
a pragnę być świadomością z całego serca. Wskazy-
mywano mi iż datę od przesłania do Pana
doby, ażeby mi kradzież, ale i kradzież mi
była powatrzem iż Turcji. A jeżeli się i
w tak ważnej, w tak ważnej - dyplo-
macy, w obec wypadków spuszczających najniebezpie-
czeństwie wznosi, a zapewne i nadzyskasz wiel-
kości. - Od ostatnich krawców zajął w Warsza-
wie jęzkiem cięgiem w gorączkowym stanie; Mi-
wano skamniał w dni kilka jak najobserwacyj-
nie opisy i sprawowania, któremi całością
Przedmiot parnawski - od ostatnich wypadków i-
dnego a żadnego mi wiadomo liście. Musi-
łam być krawca obrabian - a być może,
że liście mi wysprawy. - Przybyli powołani
naj ubogaciej tutaj z Warszawy opowiadają:
że Andrzej Łamajski otrzymał wstąpienie, ażeby wy-
jechał - nie oświadczył, że dozwolano mi
wyjechać.

Co się tam prawnie Panstwo krawca
o Wielopolskim? - przecież znam go bliżej.
Miał wyjechać: "że w powyższym wskazał go

warzej nas zebrali nasili; — Dziękuję, że już ma w kieszeni koncesję wolności — ale słowami tych naszypetów, które wywołują narwanie Towarzystwa rolniczego nie sądzić, że nam potrafi; krowi asensownie porulacji nie mogę nie oddać! — Podobno, że nim powo-
dować i radować — radować dla własnego
kardarja Samojakiego.

Wieraj Jankuła kaziłowo wolka katala,
z powodu śmierci Tytusa Drotynskiego — był
to pierwszy obywatel kascatwa, Polak wolko-
dnawy i mający niezapalike zastugi. Słynął
jako byłby swoim Demonstracją wolka,
marodow.

Urodziły się także balani strażcy żony An-
gułta Gierkowskiego. Była to istota bardzo
sympatyczna, dobra, porówna, sama,
kostująca żona i matka; która jako oby-
watelka i pani co tylko najbliższymi Drotyn-
skimi narwiejmi kascatwa. Liczyła dopiero lat
23. — Lekamy się o niego; kosztat jej nad
wolki wywar — a sam jak staby i wid-
piżcy. Szkoda jej wolka, dla jej własnej
osoby — ale wżkara jejore dla niego.
Oby ta strata balana nie pogrzebata go

ca nadto.

Obecnie cóż nam tu więcej dokurzyć.
Chęć koncernie masaż wojaka do królestwa
aprowadzić — i przy najkrótszej demanstracji
z strony naszej, od razu strony drugiej się
W tym dniu odrywają się ciżgle w kierunku
kuchni świata — i sakarają narodowca palakę,
masażowiec się słaski, o jakieś agitarce
podatku. A czyli de agitarce podatku nie i
nokierunek, prawakany obywatela, nie od
nich wychoć? — Naręwiają narodowca palakę
w królestwie, obez — a siebie wygłaszają jako
krajowców. Dzwonią ich pod tymi wzglę-
dami dobotni do najprzekleńszych naruszeń.
To Hattentani i Isicy Gadyani — który er-
rone! — Niepodobna tutaj ustny wygłaski tych
wargabichu potłocni poręczyć.

W Panistwie także ruch wielki — Złoty
i Strakon piżkne przedstawiają obray, i
garoty pruskie ciżgle Janoway: i w Złoty
chłopi słaski nie ufają i t. p. — i sakarają
na niepowinności wyborów obecnych. Jaki-
ś to prawda? —

Nienawidzi być areny klamstwa, co już
i prawku się nie winny.

Do pani Mierzytawowej pisałam przed
świeżkami, że się mam jeszcze odpowiedzieć.

Tutaj cały czas byłam bardzo zajęta,
co mnie bardzo męczyło — więcej i więcej
pracy.

Czy majarowskiemu Panstwo odbroni
Skalski? — Chciały wyprawić z Poznania
określoną partycję starych — mi wiadomo wiele
co się w Poznaniu dzieje — dostały się do rąk
wrogów, dla których poświęcone były.

Życzę ci mi Panstwo Dub. przypomnieć
Taszkany na miłe zapytanie w Krakowie.

Pamiętam ci majarowskiemu Panstwo
względem Warszawy i przypisać, zastąpić
z wyjątkiem posarżeniem

na rawersie zabowizana
Paulina Wolkowska.

Sikorki
13 kwietnia 1861.

Najseroźniejszej Panstwu.

Nadzwyczajną było dla mnie niepowodzenie,
i ucieczką się bardzo, gdy otrzymała
z dnia wyjątkową przesyłkę a seroźniejszą poda-
tek: składowe na niego seroźniejsze drżki.
Fotografije udaty się wybornie - i są, albowiem
wykonane.

W Kłopotach na panim serca Jerozolimskiego
byłam i odwiedziłam Helenę. Wypało do mnie
z rakowic, młot i przesyłkę francuską - re-
aparatowaną głowę, ale imię jej się przegła-
ni. Poszedłata skwilez - rozmawiałyśmy
po polsku i po francusku - a cześć była
wielką i imię jej się. Znalazłam, że uwa-
żam od niej jej mi odwiedziłam, a przesyłkę
i bardzo wygląda. Później przedstawiłam
się paninie czyli pani Muryńskiej, roz-
mawiałyśmy dużo dużo i o różnych roz-
rach seroźniejszych: o wypadkach wancra-
skich - o przydatności z tyżkami i t.p.s. -
i epickim bardzo zdrowe zdanie pod tym
względnem, jak nas rakowic. Mówiłyśmy
coś po polsku - a pani Muryńska

piżknie brym językiem mówi. — Icie ko-
pytywatam ję porę tem piowarim mde-
nem o Hleńkę — ale jak znówu bydz wam-
drugi, wygnij do.

Oderwz do naredu Warachst'u — mam po
palatku: jest drukowana w Inreglazdrie na
wry polakich — a jest piżknie naprosana.

Korowara króla ma uchróten brę w to-
kusem — ale u nas cicho o niy' zapetani.
Palakii kato sejmonie pusbawowito, że ni' uke-
siz pambis — a brym samem i' brist abypa-
deli Palakoi, wybranzki do deputacji
& kuzetowa, kaku ni' pojednie.

Uposabieniu ludu w Turmanii bardzo ję
drablowe. Cokreanie woswoneu odbywa
naburienstwo w brist kowiatost i' spieniuje
Prion które użyto są sakarane. Na-
samporod kowegstow — który odebrat
do rędanie mędowne — a następnie i' Sak-
wrenatwo wozgatkich debanatów, które
potabny odebrato sakar, — oświadczył:
że spieniania tyż przesai wrobronci
ni mogą bo są kowielne i' t. p. —

Wypało porażko znówu nowe narzeczanie:
 arcybiskup, mówiąc imi nie sprowadzi — i nie po-
 zostali w kościele, gdy je rozpięto, bo
 inną część zastawę za arcybiskupem oddali !!! —

12^{ta} września postanowiono wille usiąść
 i stać się na nabawienie do mianownika
 dramaturgi, gdzie w kościele porzucenym
 jest utwór polowy Króla Jana. Laniowski
 jechał natychmiast, wjeżdżając na godzinę 11^{1/2}, i ra-
 ptem z gór — a gdy o wpół do 11^{1/2} wy-
 szedł do drzwi kościoła celarni, zastali
 most zbrojny i bramy zamknięte. Wile
 ustało się natychmiast do drugich, i kochając
 bramy — i zastali tamte także zamknię-
 te a mosty porzucone. Tymczasem
 pędzą odwrócić z niewiedzą byłego adwokata,
 który już o 10 wybrały się za bramy.
 Oburzenie było straszące. O forty kua-
 dracie na brunnach wychoćli pędzący raty-
 wując do Berlina, i wtedy do Jopiera,
 most operations i bramy otworzone, Pi-
 kujący podjęli jeszcze tymczasem.
 A dzień ten straszącami tu umor-
 szenie wzięciem. W Prusach, a pęd
 było salenne nabawienie — na które

zaproszono i Niemców — kto należał
do nich przybył.

Kompanija przyjeżdżająca do Łezaboskoy
była w tym roku sześciorożną jak zwykle.
Dostała w niej udział i holenderski. Wśród
zrzeszonych było: Pona doktorus Matecki, pani de
rynowa, księżniczka, Pona Pona Hozalen
ski, córki Lebelta i t. d. — Słuch i
holku z młodością, przyjeżdżająca kompa
nija, wzięła do pomocy. Do Łezaboskoy
przybył na ich przyjęcie bardzo abymali, wy
nag i w szalce konwoj. Przed klaszorem
przyjeżdżającym iść sam generał — i pami
nić panie przyjeżdżające w pokojach i
sąsiedztwie.

Pan Papianki jest po deklaracji,
Iwonażewski. — Pani Markiewiczowa została
w szalce konwoj.

Skapa Markowa starać się będzie być i
całkiem na chwilę wstąpi — ale jest bardzo
interesująca jej wzięła — pamięć ma bardzo
o wzięła i wzięła — i wzięła wzięła
drugi pragnie. Przybył przybył się — ale jest
dobry — ale nie wzięła!! — Wzięła do jej
Inakże z najwyższą wzięła. Wzięła

adwokatów już wzięte, jako też i stu-
osoby: cawem niema tam rzadki
gosi, którzy abasubajz ję' tóżko i
rozprawiąz o wazyatkuin.

Maty u nas bardzo sz. poręku, a
nawet zimna: wazko mnamy dżeni
pogodny. Paskumono — wistorno — jak
gdyśśmny już byli porę koston par-
dżenika.

Skalskie wozem atanzty u Krui-
kowi — mótam kist od p. Kre-
nora.

Wank pan: Dżenackij' radat adw-
kory nas penaz, do p. Dżenkowski
u Krombowa — mótam tam mawzeie
kistowi Panktwo rapyrtai' o nigo.

Pewnie przetrz' nas wadomoi od
pazmawomnijazst Panktwo kowzi
nie maza, jak u Kromowa — A
którai do kaziema i oawradnyta: si
she u kowzi siudzi i gorywoni
nie rapłaci nas do, si modłita iuz
u kowzi? — Potaż jiwu u
modłitwy dżatzi nie kowzi. —

Małepkow panu znówu przeto
w ręce niemiarkie! —

Patrzam się Tachanym wygładem
drzewnym i wci gotym Sądkiem
Subotnijetwa, Tępa napieranie
wyższego powołania i prędkości
prorocy

robowiętano
Paulina Wilkowska.

Sibiriści
23 mar. 1861.

Bardzo sianownemu Panstwu Dub.
 , wdrzżona na przestanie mi Kopie i
 onego listu pani Pauliny. W nas mogły
 by się Tabwój odbywać takie świętas nara-
 downe — ale ich nie ma, niestety. —
 Znamionie Jawniej był głosi i proro-
 ci Korzkawanci, którzy są spokojni i
 składowi. Wielki to rękaw, że Parnas
 nie było reprezentacji w Harodze —
 z Prus zachodnich, tak zwanych, byli p.p.
 Brinowski i Kalkstein. — Co to nazwy-
 myślowy wyzna jest w kale sijnownem ber-
 linskiem — i pewnie radnemu z nich je-
 chaci nie wypadło. Wnas znów — i
 że ich liczba nie jest wielką — nie byłoby
 dostali wry pusta rozgłoskiego na paszper-
 kach swoich. Ale... zawsze jeszcze jest
 dużo takich, którzyby byli mogli pojechać.
 Jak n. p. Jan Dratynski — i kilku innych
 niemieckich, że nie pojechać. — Zresztą,
 być może, że wogółem i tak się może,
 bo niemało na zjazd ten, wyprawione

w Sarnachowie górcie w drodze całego i
zdebrań rozkład Sypio na 10 - 12 dni
przed narodzinami termiinem. A to uak-
sowienie - deputacyi potrzeba było zjadu
abywaleci - wyboru i t. p. - mówił
do mnie jeden z samarskich ludzi: "Był-
bym chętnie popierał, ale herezjowar-
stwa, to i cióbym, same znawcy; -
Nie mamy obecnie nikogo w Kieźatwie,
który by tak jakas' skazał nas i
popierował opozycję - i representacyami."

Na koronację, do Krolewca nikt z Po-
laków nie popierał, prócz arcybiskupa i
dyrektora Towarzystwa Kredytowego. Ten-
ostatni musiał popierać ze względu na
finansowe interesy Towarzystwa.
Sejm cały był na prosiwiny, ale kto po-
zbył od rana wybrakto, że nie popierał.
A na postanowieniem Kata, poszli i
dwaj deputowani Palacy, wybrani przez
Assembleę, na sejmie prowincjonalnym,
do reprezentacji Kieźatwa w Krolewcu.

Pozniej Leistung dawata, ze w ogóle
zjadł w Krolewiecu — powie zaproszonych —
był scale nieszczęśliwy: ze palenizy było
2000 osób potata. Mianowicie dzieje się
mnożo strachy — abymakeli. Innowanie parę
gotowane do wyrażenia na wielkie przedmioty
porostaty powie — dzieje samo i kabele. Ko
piej, którzy się opatryli w ramię przedmioty,
by, mogą być wzięte parę podobny wy-
stawie, roztwierć Jurnali nawodu i strachy,

Orebranie się kompanij przelgrzymów
w samym Leżnie powie nie mam re-
lacji. W Stupcy wyarto 5000 ludu procepy
z oborgowian, abramami, na przycie
kompanii parmanickiej. Ko. Kapucyn
miał mowę nadier amiaty, patrzyłery —
w wargy na głowie ptakali. Powie
abymakeli między zaprosili przelgrzymów
do domów swoich w gościnę. Wracając
z Leżni, arła kompanija jedna proce-
mistrzko Wilkowie, blisko granicy.
Było to wczorazem — i zdyli illamino-
wali aknas swoje, co na wargach

nader blagie: sprawito wożenie. Kom-
panja udala się do kościoła, a nastę-
pnie do barncy, gdzie przepatrują Ły-
dów, naciągano Barę wó! Pałskę. Jakiś
młody udali się do kościoła, a z kom-
panją i Łydwów. Próbując mieć
później karanie zastosowane do okoliczno-
ści — i przemówił także do abpiskupa Ły-
dów. — Jest to abpiskup pryncypalny, to
czekać w Książstwie, to Łydwów są spri-
saczeni.

27 p. m. ruszono koczować z cierniową
koroną, postawiać w Parnawie na placu
Miśkiewicza, przy kościele i. Marias-
brata być pracującym przez miasto i
nabawianym stosownie — ale weryfikacji
rabownika pałskiego. Mówiono nam, że
aby brat wydat podobny także do
Jankowiczów i aby się do takich mi
rozgarali. Demonstracyi. — Wzbudzenie
kuchni w Parnawie jest wielkie. Sa-
kaz głośno i na arcybiskupa — a już
wstano: "Dla czego lepiej mi pojechać
na pogrzeb arcybiskupa Tyszkiewicza,

jak nas Moronacyz do Krakowa? —

W dniu Moronacyz były natarane nabo-
żeństwa — po kościółkach wziętych i o-
święcanie Te Deum. M. Jary w Sarnach
celebrował ks. Aman — wcale miłobony
Kas opoził swą — i gdy radłonowat Te
Deum, rozpiewało na kościele Pań coś
śladu i zagłuszone go. Celebrował obywatel
o Alkara — i profesorowie wzięli i ko-
sistała na archutami, według porządku i
natarane — a lud pisałi zakonowat.

W Sarnach o Salsbrunnen miłoby
gdy były, adwokat Gilek.

Karadina jest niby lepiej: porządkiem
Kris' cały w patelu aż do gębiny głą wu-
rotem; lubi, gdy ją adwokat, rozmowa,
wzięto ją karmić, o wzięto mi
i pragnie wzięto — ale, białka, nie
nie wzięto i sity mi wraca. Znosi
do niawężnie wzięto a wzięto
wzięto.

Czyż się uderzenie z dobrego adwokat
Kosłanij i arawnij Pani i aby Bóg
Paboy uderzał je coars wzięto. —

Co do mnie, w skutek różnych
różności jestem znów wzięty i wrócić
do tego się pewnie i brydki przyczynia
jakoś.

Panna Edna pisała do mnie i pro-
siła Panstwa Dół. swoje wyznanie
i serwowanie i na fotografię z całego
serca dziękuję. Matka jej przypisała
się, i dalsze Ma. Tuskowskie Panstwa -
wypary nowego arcybiskupa Dółca.

Chcę ci mni najserwowniejsi Panstwa
Tuskowskie znajomym moim w Kro-
kowie przeprosić.

Patrzam się Waszymi względami i
przyparć. Z serwowem pozdrowieniem

przyparna i robowizjana

Paulina Wilkowska.

Sukurski.

3 listopada 1861.

Przesiadam stanowczemu Państwu
 Dobrą, najserdeczniejszą a serdeczną życzenia
 na ten rok nowy. Oby Bóg Dobre i nad
 całym nieporóżniewym iślowat się kre-
 słem - o co zapewne modlimy się wszyscy! -
 Tęm bardziej zaś winniśmy się modlić, o
 ile młotanie fatalne z Rygiem iuchodzą roz-
 wrości: jakaby seraz od watykanu iuchodzą-
 dry i muij przychylony wstrzawieć
 powrót - wgnatany, niechęty, koresponden-
 cyami palakimi z Warszawy! Byłaby to
 druga, a strasznijara, groźnijara i ko-
 niebnijara jeroz od pierwarj, Targowca-
 proskubij jamiżci! - Podajus się pod ten
 względem najaktywnijara dźwięk, się agi-
 bany - na wiele których wyrażają
 książka Konstantego Lubomirskiego. Lnam
 tego książka i przypuszcicie nie mogą, aby
 nim wzrucić jako wyrażona kiero-
 wata wala - ranyj przypisuję to obłądo-
 wi, wyrodzonemu na ultra - ultra - kato-
 licyzmie - chorobie margowij, spowodowa-
 nij ragozratym fantazjemem, a nie

świątek naukę Chryzostusa. Każdy Konstanty
mał dupiero tak brzydziej i kilka, kocha-
jąc się w Jeruszkim we Fryburgu; być porę-
żem na wygnanie w Churach — i rawore
wielkiej młodości spraszkij dowodit. Ma-
duis nauki — posiada dar wymowy — i
bardzo logicznie każdy sáfiamat narównie-
mie. Kie pójmuję co go opęsało — i że
do famelija na niego wstępuje nie podro-
żo. Wiele świadci, że i ceta da nadeśna-
Lubienickich podobnie jemu myśli i dzieła-
a bardzo wiele, nawię wżkrośie wiary,
że każdy Konstantyn powodują wi-
doki ambicji. Bóg niechaj sáfie! — Mnie
wszelako nawię się zdaje, że mi widoki
niskorema, osobiste, Injacja mrośnie do
dygrybarakow jakiego — ale obtydnie skur-
wany katolicym, jak powiedziatom już
wzryj — i pycha kapłana, podziwiająca
heroizmy drugich, myśliczych i wyz-
wanych inawij, popchnęła go na des wy-
stępnie perdwara. Mnie to, nieświeży,
bardzo sprawnie cały' rozkładać, skoro
chwast des się rozwaśnie — co nadejsze nie
maie, bo to niejednemu stanie się dogodnem

i konwergentem. U nas duchowienstwo bi-
 rze się daleko, z wyjątkami niezmiennie-
 mi — ależ tych może być coraz więcej. A
 jakże to pokazuje doświadczenie w Krakowie
 i w Galicji! — Nasz arcybiskup stał się
 coraz bardziej daleko: obywateli pisał i
 Solikę, w obec napadów galicji; wydat skł-
 ań przed wyborami, który ma dawać
 bardzo konwergentnie wpłynąć; a w ostatnim
 czasie wydat miał pasterski za narodo-
 wością — jakoby odpowiedź na ananij i po-
 dzierżawę skłania biskupa warmińskiego,
 Marwicka. Nici wytalana jeszcze tego li-
 stu pasterskiego — ale Niemcy już wyzna-
 li, że w tym liście jest naruszenie do-
 gmat religii katolickiej, i podobno, że b-
 dnie ma odpowiedź w dziennikach niemieckich.
 Drugi uktadanie warszawskie alackiej i bi-
 skopów pasterskich przez arcybiskupa wy-
 dających, są dwukrotnie najcięższe. Istotnie
 nasi, co miarowicie się ps. Jan Tho-
 mian — Ktośemu pewno wielki nar-
 ki i bardzo gorliwego katolicyzmu nikt
 nie odmówi, — a więc ten wyzwalacz niewi-
 dki napisał się w nie rozptynie, jakoby
 wytalana bańka.

Na weselejargach, powstajacych wybo-
rach w Krakowie, wybrany zostal na
postaci do drugiej izby berlińskiej, pan Jan
(Dziatynski - o wierszu już dawno brzo-
dostawiam. Pan Jan w niedawno legar po-
emas ma bardzo dobre imię.

O pani Hensierkowej miatam wiad-
2 Krakowa: chorowata cięzko po Sal-
brunnie i zastate się domnie ma cięz.
Czy była w kochanej Pani? - Przecież to
Kubiełow i bardzo dobra. Także.

O dawniej pani Joscenackiej miatam
bardzo wiadomości. Jedną straszną swoją
wnaczą ma trup. - Gdy była w Sal-
brunnie mówiła mi dużo i w wielkim ra-
dowaleniem o statutowym w niej staru-
ku młocieniakim - opowiadając różne wy-
bory o swych błędach. Długo, nie-
składy! ten adonach się pogorszył - spo-
wadowany przez niechęć publiczny - a
głównie: młocienie do rzadziej mi przety-
pują wtedy i na naszym nas pranie, pre-
wygodzie nierzeczy. - Także tam dzieje się
w Lubrańce stanowczego Pana Dula. ? Czy
wyszło jest tak dobrze jak było ?

W Kaliskiem iże bardzo było — iż
wzrostło już ułano się wargatko. W niektó-
rych nawet mijskach skopi porzucił z uł-
anego nadstawienia i przeprosił: deszczem,
Tak m. p. stało się w Charszewcu, w do-
brah p. Macieja Mieligńskiego. —

Moja choroba starości na nowo jest
jednak: z bólem serca patrzy się na nią —
bo palić zagara. Ma przepiękny wzrost
pamięć — wargatko już indziej — o warg-
atkiem bardzo dobrze mówi — i wargatko
kari sobie wybac. —

Co do kwestyi umocnił przez najznan-
niejszego Pana: arby które z piśm
stawało miejako na indziej rodziców,
który drici swoje na granicy kartatez —
mówiam o tym z jednym z ludzi nara-
mion i pojmujących naraż z najznan-
niejszego stanowiska. Ale..... nasamprze-
dnie pismo mi podjęło się tego przez
własne osobiste stosunki — bo kiedy ne-
długo ma jakieś tam stosunki z rodzic-
kami takimi, chociażby tylko zwykłe
konwersykie. Zgdy patrzy się, niechęć,
i bardzo wiele takich jest ojców i ma-
tek. Ja sama znam tego kilku — ra-
mych i aranownych chadzą.

Pani Chłapowska poraziła arnowicmian
Panstwem wyrzuciła arnowicmian i porówna-
nia. Panna Anna, niecierpliwa panna-
cja, rozpręła najarnowicmianę Pani wdrzy-
cała. — Dyktam do nich raportowa na-
stąpiła wdrzycała — ale mi poje-
stata: ciopiatam na jeby, rumoty, rzy-
i tybam się, stały tylko niedalekiej pod-
wój, porządek, co zarządza się bardzo takto. —
Pani Chłapowska jest ciopiatką, arnowicmian
kajęca Chłapowska.

Nazwici mnie najarnowicmianę Panstwem
przygotować maime takowym. rnażowym
w Chłapowie, Co porządka panu: Kacha-
nowska, Sremska, Sremska, Sremska, Sremska
? Pan Kachowski z Chłapowie co-
sremska i ko. Sremska? Jak się mi-
ma ko. Kachowski Sremski? —

Las pierwszą bytowania wój, w Chłapowie
Sremska, Sremska Sremska.

Patkam się nadal takowym wglądom
najarnowicmianę Panstwem.

Z wyrazem pozdrowieniem

proszę o pozwolenie
Paulina Kachowska.

Sremski
8 stycznia 1862.

16

Niedawno wyprawili tam list do naj-
wznowniejszego Panstwa, a już znowu
pięć. — Pani Bonincka już wyprawiła swo-
jego syna do Krakowa — a białą, ale
i z podaniem się Dzięgi walc: chłopiec
jako pierwszy jej dzieckiem, ma lat 14
luzów — i dziecko bardzo rozległego ma-
jątku. Miał być u p. Włodzisławskiego
go — czy być? —

Pasła nas ten wiadomości z Wrocławia — Jan Dzięgi, aby nieprawdziwa i —
to pisał Ludwik Myciński, oficer i —
to obywateli i —, adiutant Lan-
giewicza. W Krakowie jest kapitan o
wielu innych najprawdziwsza wiadomości.

Gadamy nam pięć: że król S. P.
z Parnaskiego, a pociąg Włodzisławskiego
wstał się do abata Langiewicza z miłości
aby go obciążyć — /poruczyć/ — aby bronił
stary. Langiewicz odpowiada, że pragnie
jego poruczyć na radzie wojennej —
a następnie powodził mu, by wy-
robić się w rękach, to na godzinę z
nocy mu na ręce jego. Ten król

Anglię w publiczności z Jodatkami wzię-
mi — że aż straszno! — Znam Jodatkę
z jego, Jodatkę, powiesz, kochając: jaśne
wnaweka mająć kochając starości — koch-
nij wnaweka jest Jodatkę Ludwikę My-
cielaki, arłakietny i rany młodości —
a prawnikiem Józef Baniński, w koch-
nym wale wzięto. — Józef w wzięto u-
starości — a wzięto, kochając —
chata, było z nią tak koch, że wzięto
i koch. Józef był apokryf — ka-
rta mnie wzięto do koch — wzięto —
i koch mi wzięto — a wzięto (Ludwik-
ka, jak wzięto z kochowa i koch-
garety koch koch wzięto — wzięto ja-
wzięto interes — i wzięto wzięto
koch mi. Oby koch koch koch
wzięto koch!

Trzeci prośba z puhorą najłaska-
wego Pana o wzięto: o koch-
kowie koch koch, o Ludwikę My-
cielakiem, o Józefie Banińskim —
i o koch. S. P., koch wzięto o koch jego
wzięto koch koch z kochowa
do koch. Tylko słów koch —

sigalashon pane, a durizatz ar' ne-
itay. - Liaty nizaravaron pargasho-
niz. - Oytano mi liat pan: Hachichij,
hardro abarony, a utarak i d. j. i. d. j.

A teraz jednę jeszcze prośbę,
osobną zupełnie, nawiązać do Tasha-
nego Pana: mają w Krakowie fo-
tografiję Langiewicza — prosić o
nią —

nie,
Obramione Tarkanego Panas prośbu
mi i rapyrtaniami — i niechaj one
będą dowodem wielkiego, nieograniczonego
zaufania w dobroć najjaśniejszego
Panstwa — i tak, W-
aż, dla mnie!

U nas sećas onoliko gorkih —
 reči iz razgovora — Duri može
 pogodovati i oči! — A razgovor
 dublje meće i petna. Duri.

Admirał Krulchickiego spominał się
i on sam swoim stanem na jego
wsk. Admirał ten jego jest krewnym
nieznanym, stawa po pałacu - afi-
ce pruski.

Wielki garst niemieckiego obywatela
z 17⁴⁶ b. m., po jęz jutro, kon-
fliktów w Berlinie, —

A co? nasz Bentkowski? ułubie-
niec arawnij, kochanij Pani. Czy
był w Sanktwa? —

Nie bardzo umyślowo pracować nie
możę, — rybać codziennie który garst
zrywać — skupić się — i cię
z jęz gacie — wazy ptyk — bez-
alim do kilku tygodni starzy co lat
30, tak szybko żyje się teraz.

Łatwiej rozbić kochanij, kochanij
Pani.

Nie jestem pracz o rychły odpo-
wiedzi.

Pani Biniśka sama nieładnego by-
cia w Krakowie.

Jestem na rowach z wyzaniem
posaraniem i parafarim

Obziwas Sanktwa Dabry.

Wracam Kubowym

Paulina Wilbina.

Sibiński
15 marca 1863.

Cieży mi nie więcej, że zdrowie ko-
chaney i najszlachetniejszej Pani mi nie-
pośrednio w podróży — to jest, przy Tacie. Do-
ść i pomocy Doktora Wain i horebings,
którzy wzięli do ręki —

W piątek dopiero, późno we wrześniu,
do abstrakcyjnego upadku, do Siedmiu, wró-
cił, zabawiwszy dwa dni w Parnamii.
W Baranów niepodobieństwo apokryfu —
się z państwem Bonhowskim, wia-
domości ich, panna i Siedmiu i
gubernantów antolary, wracających z Si-
chenhall. Mili wprost jest do kro-
ju — ale w Berlinie ich powiadomiono,
że podróż do Warszawy obecnie jest bar-
dzo niebezpieczną, więc do Parnamii
ujechał.

Przekonywałam się coraz bardziej, że
to, o czym tak bardzo Pani mówiła,
by duch mi upadł — wielką jest po-
trebą! Twierdzi i ja nawet, przy mojej
wielkiej siłnej i chętności wzięcia

co jest porządkiem. — osemi gadaninami
niemal zupełnie porzucił zastanawianie:
owładło mnie zwyciężenie — nie wątpię,
że zwyciężenie! — Kiermak, gorczyca —
i podrażnienie wielkie. Pierwsze poro-
żenie było: "Tam już więcej ciał umi-
ra, niż do końca!" — i s. 2. i s. 2. —
Przebieg się, już nie nad półtęsią lat,
kiermak i głębość: przodu jaskrawo za-
daniem, nie powstrzymaj — i powstrzymaj
młotem, nawet przez niektóre osoby!

Cóż dzieje się z Kucharkiem? — Jest
to kuchcik, który bierze sturby srebra,
a był już w kuchni pana — Adama-
Pabackiego. Jest także i nauczyciel kon-
nej jazdy, pragnący kłosa. Czy zna-
liście parobek w Krakowie? — Pierwszy
mógłby przy Kucharku — by' umierano-
my — a drugi zwałoby się pewnie kłosa.
Kuchcik mi takowy ^{Sam} jaskrawo na to
odpowiada — i prosi, co rychlej,
Kuchcik mały się w Krakowie
zostawiać. A czy jest pan Adam?

Graczu ora on baci i Glevstena go-
do morily sz uat do niego, a tam,
potrzebujacy takiego marnistwa, ra-
pytalyby o niego.

Granica Kwalitwa Hermityzmu ni-
mal jast abszolowa praca Prusakow -
i o przyjeciu szty jakiego oddzialu, ani
wytki beraz.

Latywan na rze Tachowego, a pro-
gramu ze to wyziz! malarki anty-
kulik o Adorju - Podobni: mamy abo-
wzrost wzgledem sranowzka jgo po-
pietow Ten antykulik mozlyby byc
w braci umiowiony - a pircily go
samr mi skini, to woweras w bro-
nice, redagowanij praca Turonickigo.
Dla tego ras prusilam go na rze-
sranownego Pana - , aily, gdy bras
z niego wytku mi robi, mi ra-
tzt gdzie w srociark - boily go
pewnie mi odestali do inny red-
kcy: na wiele i ras wytko wyziz
nas glosie.

Na list pani Walewskiej' cieszę się
przebiegiem — pokosztatem — te pani ac-
cum, i bardzo bydy zrzędzona —, gdy się
zobaczymy ponownie — a waim nadzieję,
że to a powróci się nastąpi.

Do panny Wyleżńskiej' napiszę później.

Właściciel' i zastawie' Pani rozumi-
cała — i tym wyraz wysokiego
powarzenia i prawdziwej' przypisani
dla Obajga Państwa

na razers zabowigana
P. Wilkowska.

Przepraszam za niedostatek listy — ale
piszę go w pośpiechu wskutek, bo
dużo mam na myśli.

Pani Walewskiej', pannie Wyleżńskiej',
pannie Alonie i Stefanii a całej
dużej rodzinie!

Pomijam arcymocnym — jako poty-
wni, że chcieli przenieść a oddzielenie —
jest p. Karol Chłapowski i Józef
Burski.

Lubuski 2 maja 1864. 29

Pisatem do najszanowniejszych
Państwa w wielką radość, i list-
otwory zasłata nas powrót w drugie
wyjeżdżenie. Dostajemy w nim
o wyprawie Baderewskiego, było mi-
szczytów i niecierpkości — i jakie
niektóre szczegóły? Był tam właśnie
pod wrażeniem — było wargętkie —
smutnych i niełatwych — straszą.
Tęba bardzo mi nie przeszkadza i
niepokoje, że tak długo odprawy
iż nie odleci. Cóż się wiesz
stało z tymi dziełami? Wskazują
głównie zginęły? Był ratunek i
listy do panny Stefani. —
Były to list pierwszy, który in-
giera?

Wiesz pani Anna Walowska-
wyjeżdżała. Cóż z Oskarską? —
Zachęcam się z Pieniężnik — i

charu. nas spischleu — wargmety-
wali karaple i komput;
sam afier, oficerakiumi regimam-
macat po korybaski korody, skle-
wnij. Ws Jwore z labannia wta-
cili w kardy driny, nas podkarsa-
ci auberenack. Wapiranniaak. pnt-
wneali magy, sct i k. b. —
i knowie sam afier mizerato
plewy i gurebat w mago, storg
kusharba niaata nas kluaki-
klas ukladri. To Friedriku. zwi-
drowali. Domek w agrodzie zuz-
rowali, adrywajac podlagi. —
Wysztano nas ganek, gdy przy-
byli, i cheze jakas mwa catar
rtagodzi, moiez do afieru uproz-
mie, ze ons taku nicmste ma-
palerunii — a atarymatanu od-
powiedzi, ze to wyzi mit dem
groassten Vergnügen. — Zalnici
nas atyabujz kartru, ba sch. me-
raz drinu i nacz, kor wyprozytku.

nie skazywano. Ktoś zawiadomienie za-
dał. O afierach tymi mówię, że
jest dobrych oświadczeń i zgrzeszeń
— nie w obec podwójnego —
człowieka. Ktoś nas do sądu i sta-
nowiska. Ktoś prosi o sąsiedztwo
omówić i opisać? —

Tarnanisko dwudziestu parę lat
nas wziętami, bo dnie tak. Lige
zwarte, i z kieszonkami i z
zakochanymi. Oprócz tego sądzę
się, że i prosto. S. C. D. D. D.
Ktoś, który zaleca wielką ak-
tywność polityczną i braterstwo, gdy
zabawę kłótni.

Czy styczeń z kongresówi od
strony krakowskiej? — Czy się
druga z Basabim? —

Najbardziej niezadowolony z
całości.

Olas Obajga Państwa — parę lat
nas nawet z wyzaniem powa-
żaniem i przyjaźnią

swemu zabójczemu
J. Wilkowi.

To więc w tym roku nie ofe-
druję się w Saltbrunnis, czego bardzo
żaluję.

Saliter i drożdże laslowej i karko-
wej. Panie? Czy potrzebuję do Maria-bach-
u beczki octu octocapowego? — Praca
przepracowywania tego wina w Urabara-
jendze, do której i karkowatka,
Jasowatka, jak się potrzeba o Białe i
jakie samce zabrano się dozwolęno.
Tak więc do laslowej. Próbuję i tak
brunna napisać — Jaką pierwszą wy-
kazać się w potężnej liście.

Al. nas szuka — węgierskie am-
bassy transportu węgierskiego wy-
wierają i widać, jakoby do laslowej,
a ponieważ tymi i narzucono na-
jęt szlachetny. Jest on obywatel, a
jakoby był narzucony powiatu,

Do pań w Szafarce w przystanku
tęż w swoim liście ocalony.

Proszę o to, aby państwo w Szafarce
ożegniał w szafarce i w szafarce
w szafarce.

Proszę o to, aby państwo w Szafarce
ożegniał w szafarce i w szafarce
w szafarce.

Proszę o to, aby państwo w Szafarce
ożegniał w szafarce i w szafarce
w szafarce.

W szafarce
10 maja 1864.



Sukurki 19 sierpnia - 1864.

1. *Ad. ita...* *...*
 2. *...* *...*
 3. *...* *...*
 4. *...* *...*
 5. *...* *...*
 6. *...* *...*
 7. *...* *...*
 8. *...* *...*
 9. *...* *...*
 10. *...* *...*
 11. *...* *...*
 12. *...* *...*
 13. *...* *...*
 14. *...* *...*
 15. *...* *...*
 16. *...* *...*
 17. *...* *...*
 18. *...* *...*
 19. *...* *...*
 20. *...* *...*
 21. *...* *...*
 22. *...* *...*
 23. *...* *...*
 24. *...* *...*
 25. *...* *...*
 26. *...* *...*
 27. *...* *...*
 28. *...* *...*
 29. *...* *...*
 30. *...* *...*
 31. *...* *...*
 32. *...* *...*
 33. *...* *...*
 34. *...* *...*
 35. *...* *...*
 36. *...* *...*
 37. *...* *...*
 38. *...* *...*
 39. *...* *...*
 40. *...* *...*
 41. *...* *...*
 42. *...* *...*
 43. *...* *...*
 44. *...* *...*
 45. *...* *...*
 46. *...* *...*
 47. *...* *...*
 48. *...* *...*
 49. *...* *...*
 50. *...* *...*
 51. *...* *...*
 52. *...* *...*
 53. *...* *...*
 54. *...* *...*
 55. *...* *...*
 56. *...* *...*
 57. *...* *...*
 58. *...* *...*
 59. *...* *...*
 60. *...* *...*
 61. *...* *...*
 62. *...* *...*
 63. *...* *...*
 64. *...* *...*
 65. *...* *...*
 66. *...* *...*
 67. *...* *...*
 68. *...* *...*
 69. *...* *...*
 70. *...* *...*
 71. *...* *...*
 72. *...* *...*
 73. *...* *...*
 74. *...* *...*
 75. *...* *...*
 76. *...* *...*
 77. *...* *...*
 78. *...* *...*
 79. *...* *...*
 80. *...* *...*
 81. *...* *...*
 82. *...* *...*
 83. *...* *...*
 84. *...* *...*
 85. *...* *...*
 86. *...* *...*
 87. *...* *...*
 88. *...* *...*
 89. *...* *...*
 90. *...* *...*
 91. *...* *...*
 92. *...* *...*
 93. *...* *...*
 94. *...* *...*
 95. *...* *...*
 96. *...* *...*
 97. *...* *...*
 98. *...* *...*
 99. *...* *...*
 100. *...* *...*

Is er man, myperbeten overige-
de veltetningen - veltetningen - veltet-
ningen veltetningen - veltetningen
veltetningen - veltetningen - veltetningen
veltetningen - veltetningen - veltetningen
veltetningen - veltetningen - veltetningen

Wprowadzę do druku myjącego

siadła - moja - a także i Cyprian -
zdrze na Kuracy jest narzucony
mojej siatobrońcy, p. Galkowski:
otrzymał dwumiesięczny urlop
z Berlina z powodu odnowiającej
się rany w rękach. Do Kijewa
wielako nieważno nam przyje-
żdżać.

W Salsbrunnie Jurek a Jurek był
Palaków - a nawiązuje podobno jest
żarów. Ze spółnych nam są
myślać z państwem Bysrenow -
był i w porządku raku - a
prawie aż do państwa raku -
bawia: przybył z Karsenbadu i
Karsenbadu, nie na Kuracy,
ale na mieszkanie letnie -
i znów do samej pałacy pod
Flamandem Karsenbadu. -
Towarzystwo polskie ma to w tym
raku się zaczęło - a wielu

namet i on narzeka - się mi na-
 to. Wierchow, jak czerstowemu a-
 tak mitem, wiele mi było. - Mi-
 kiewicz wyjechał jeden i to bardzo
 najwspanialszy. Przybył na kurację
 do Swietosławia oficer danijski, za-
 jechał się z młodszą polską,
 on podobnie był i on mnie zwi-
 eżył - gdzie i kilka - nadaremnie
 mierz - przybyło, by pisać
 jemu - samostanowi. Powiadamy
 go sympatycznie - i dla bardzo
 wdzięcznie nam odpowiedział. Na-
 stępnie telegrafował do Siedmicy,
 by kilka z kolegów jego przybyło,
 a ponieważ bym i zaprzyjaźniony
 z nim, sławny Hammer, kapitan
 artylerii. Ci panowie przybyli
 karajutor - bo komendant pawa-
 ta - im na stowo honorem abolicji
 odpowiedział. Przyjeżdża do mnie wry-
 sey, zebrało się kilka Polaków i
 Polak.

si. Polaków — i bawili w pólkorij go-
dziń. W tym czasie wrócił do
praporyczka, mianem napółwrażeń, by-
łai wopólny kalacy, czyli kucharz
pod chorąg, i gości dawał ich na-
prosić. Do tego do z wielkim u-
potrzebaniem przyjechał — i słowny
miliomy wiersz. Długo mowy
i spiny — i polskie i danijskie —
i mówili nam, że o tym serce
czułem, polakom przyjechał bęben-
cato. Dania — wierszato — i z do-
wiedzko ludzka do brzo — przychowa-
nia i wyprawotania, wiersz po mi-
nistrów — i do brzo — i do
Głównemu eschawi brzożaj, wiersz-
dnie, z dnia się pokaże.

W królestwie smierci i smierci —
kierowania nie widać — a nie-
który abymali woli na gra-
nie, wyjechał, a woli w wierszu
zobaczyć was Hagi, wiersz się,
skutkiem wiersza — i wiersz.

znowa. Zaproszeni na ślubstwo
stawia się zapewne.

Był w Salzbrennie i p. Cha-
cimierz Chłapowski, mąż Mary,
alem-go tylko krótko widział.
Wyjechał gdzieś na granicę na
dalszą kurażę — może na wino-
gronowę.

Mam tutaj na was nieobecnoci
mój siostry bardzo miłe powa-
żstwo u pani Stęgarowej, która
także była w Salzbrennie. Jest-
ona z Warszawy, ale od pół roku
mieszka w Poznaniu — już to
takie ciekawe zwisko, które tamie-
ją nas pamięć.

Pierś wyjazdem do Salzbrennu
byłam u p. Tyrbickiewiczowej — mi-
liła mi, że Izabela Grabowska
jest o wiele lepiej. Tępy to są
obecnie w Interlakon. Co do powa-

Stanisława mówiła: że było bardzo
zajęty i przyszedł do Krakowa po-
jechać; że powzięła zamiar sobie
bardzo ale nie dowiedziała
się o nim — i po naradzie powstrzy-
mała go, nie chcąc spukać jego
i szkodzić na swym naradzie.
Odpowiedziałam na to, jak szkodliwym
najlepiej. —

Gdzieś znajduje się obecnie — pa-
ni Waliszka o panu Cichu? —

Czy i w Krakowie takie takie jest
tak? — Głównie i dalej. Do tak
bywa tutaj. W Lublinie po-
goda — dwajdzi sprzątała, nie było
upadków, bo były dni piękne.

Odkupię niecierpliwie listu.
Wierzę, że najwięcej kołowej Pani
rzeczywiście.

Pamięć się takowyś wygł —
dom Obojga Piętna.

I wyzaniem powołaniem
całowizjana

Paula Wilkowskiego.

Jeżeli chodzi o Bentkowskiego? — a
także mu przywrócić i wrócić.

18
Tęż Dabrog, panią Białkowską, Jowię —
detatam się wierzą, żeście najstrawniejsi
Państwo nie wyjeżdżali z Krakowa — a ja
cierpiałam się z listem moim, ażkoż się
jenerał na granicy bawił.

Do pani Pauliny także przed Krakowa
pisałam Dnia.

Jakże Tazhanij i arnowicj' Pani sro-
wie stary? Powrotem tego lata zapewne
z nie mgoty do podróży, ale szkoda wariacji,
żeś Pani na swierze, anżeli w murach mło-
das, nie wyjeżdża powrotem.

Ci do mnie, zabawiam tylko wtedy tego
Dnia w Salzburgu — wróciłam sobie po-
konceptu, ale wariacji nikt, żebyś
słabie tego sięgła. O powrocie nie wyjeżdżam
nigdy, prawie w bliskie sąsiedztwo — a jenerał
nie chce pójść do nas ciwoty zimna.

U nas aburci cicho i głucha — i pewnie
Dziś sięm keniński nowa mądrosć ży-
ci. Jaki Niegolewski zabrał nowa nowa
Dziś na publicznie urządki nowa pociąg
w Parnanie, a mianowicie się pociąg —
i przygotował się nowa do nowj' indyktacji
cyi.

O. Janym dla mrego abjedru i urawzatasii
wytaliscii Panstwa w krasie.

W listopodzie ma byc' abjed dla pastoi her-
lińskich w Parmanii - lery na parę szlęziny
asab. Karły powiat bydnie reprezentowania
proszę departamentu - w Szwecji raskodnych abzwateli
raprovereni jako gusieci raskodny. Pastorii -
abzwateli, abzwateli, abzwateli : po jedynaj' stronie
bydnie raskodnych Szwecji w abzwateli
napisem - to jest : wytracił abzwateli Szwecji
wytracił, wytracił w pragnie abzwateli;
po drugiej' stronie bydnie raskodnych abzwateli-
ski, a w środku napisu Szwecji.

W tym słowach interpunkcyjnych - Szwecji
jako raskodnych abzwateli abzwateli.

Interpunkcyjny w Szwecji Szwecji wytracił
w Parmanii Szwecji Szwecji Szwecji -
Szwecji : opis potrafił jego z Szwecji do Szwecji,
potrafił, potrafił, potrafił i Szwecji; jego
abzwateli - Szwecji - potrafił nas Szwecji-
i Szwecji. Drugi jest Szwecji Szwecji
Szwecji - i potrafił Szwecji do Szwecji.
Jest tam i Szwecji o p. Szwecji
Szwecji.

Drugi Szwecji Szwecji Szwecji Szwecji

napiszę mu Florencji. Miałam list od
niego z dnia 22 z. m. — Dostałam go
z domu pani Orzechowskiej — z domu Miod-
nickiej — i wiele łaski przyjaźni i
życzliwości otrzymałam.

Także — iż Tachanij' a wględnij' pa-
niżci' najprawniejszych Państwa — i daję
mu wiele prawdy i przyjaźni.

Wszystko radością
P. S. — Włókna.

P. S. Bardzo mi Tachanij' Państwa
przyjaźni: panom, "Szembekowski", Ko-
chanowski, panu Dembickiej, panu
Stanisławowi, rożni panu Ma-
rysiński, panu Wajser i jej' siostrze
Jadze i wszystkim Tachanij' ma mi
przyjaźni.

Właśnie moje — nie wysły jeszcze —
choć tylko wypłyło mi wiele przyjaźni
z Państwa.



takowe i. n. maganowicy od siebie oddalają się dale-
my kurażem myśl naszy, ten wderow potrzeb-
nym. Ale Vitoria to są prawdziwy potrzebne
a Vitoria nie potrzebne. Wierzymy, że są one
pomoc a one nam są one odpowiadają. Wskazywają
to namy nam są potrzebne Vitoria dopomóż
nam mogą do dopięcia ostatniego przes-
nawiamy naszego, to jest wiernego sławie.
nie i to Vitoria dopomóż nam mogą do wy-
pełnienia obowiązku naszych domowych
postup. Stać wiadom nas praw Bóg po-
wid. Wierzymy, że prawdziwy chęć nam
dawać i. n. maganowicy namy są one
przekształtami nie potrzebne Vitoria namy
właściwie nie powinniśmy i. n. prawdziwy
chęć, prężyć do uspokojenia serca na-
szego do pokoju duszy tego maganowicy
charakter człowieka. Ale nie ma oddawać nam
mioty nie potrzebne i. n. nie mioty wyobra-
nia namy, ale nad to trzeba dopomagać
biedny wyobrazić naszego aby ile możliwości
namy

[illegible]

[illegible]

[illegible]

wynęstami miłosci wstanej, Tiedzi sie nadzieja nie
knujdzie wnieks more chudzi przedmiot co by sie ra-
petnie odolat. Dopadnie tawa kłutkiem dozi' dfo
shoyne rostatie, ale ichoro pokna sie zist oskuch
nawu kanyne wotai aby mu kawolene dawny na
puknuot miłosci wiotry go redyrie napetnieut
wotam. Chce sie wrocie do Roga, chce na-
crae brodnai ludu na powrat, ale droga po-
wratu trudna wotara martwa wglada do
prowadze sie do Roga nie moze, nieumie cay. nie
brone samostubstewu sui idney idney mi to-
nie bliższego wotai obudzie nie more. Jaka mi to
nie jest straconego wotam kłutnie byki by tyllha
wotaw. Kłutnie kłut sie wrocie do Roga. Co ip
ga, wrocie sie i knuiznie go na tej samej dro-
dai na wiotry od Roga odlatajut, na brodnai
wotumawania.

moim drogim bratku, wyrochowai o ile
ten ogólny obrar wiotry idwiel. Ten, obraswad
stawiający drogę po wiotry ludnie zgorguiznia
ry poknuiznia do kłutnego zapismowania, moki
odnowi do kłutnie, sama to osada, wotolizai
bajka kłutnie knuiznie ty prawdy wyizagnaj
nie chonai nie kłutnie byki by kłutnie gidyby
była poknuiznia dawna swota, tyllha
kłutnie, wotai kłutnie, kłutnie i kłutnie
nie kłutnie kłutnie, bo kłutnie kłutnie kłutnie
nie kłutnie do kłutnie. Roga, byki kłutnie kłutnie

[illegible]

[illegible]

[Faint handwritten notes, possibly "The end of the world"]

u
 s
 be
 is
 T
 a
 u
 v
 .
 o
 /
 v
 v
 s
 v
 .
 2
 /from

...patrzy, widzę nim iu tad. Jasio na
pisal, a do tego tad. Ale nie prawem towarz
nadstaniez aby to litoi mogl odrytac, ale
prawdziwie lepiej pisal nie moge widze
nie trzeba szonowcy, idna prozba nadan.
wy to iut aby panna Elanora skusze
starada sie o odrywanie zdrowia, bo
bez zdrowia trudno. Wzięci panie Bogu
i ludzkie a przede to powinno byc na
trudnienie całego życia naszego. Jest to
święty obowiązek. Umieć nad zdrowiem
stałego procy być powolnym iad. Wnie.
No i robie to wyzstho co do dster po.
lisa, niepostuszeństwo tutaj byto by
grzechem. Jeżeli się szonnu ierze w
paustwa tu pręciroga szad i mokie
i ierze iaz daie i procy aby iaz sta.
nat sie kurmienie wyzstho. Krenty
we wyzsthoim iierpliwozi Tagodni
i uprzejmozi i wylbnie poddanie sie
we wyzsthoim na wole pana Boga
tad. w onatyke iad. i w wielkich re.
procy nie napominai i madi sie onowu zammie. rach. X. Wnie.

[illegible]

1843
 1844
 1845
 1846
 1847
 1848
 1849
 1850
 1851
 1852
 1853
 1854
 1855
 1856
 1857
 1858
 1859
 1860
 1861
 1862
 1863
 1864
 1865
 1866
 1867
 1868
 1869
 1870
 1871
 1872
 1873
 1874
 1875
 1876
 1877
 1878
 1879
 1880
 1881
 1882
 1883
 1884
 1885
 1886
 1887
 1888
 1889
 1890
 1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900

* July 21. Wrenwren x junc 1845

naprawdę mi się śniło, że list Victor'y pisał wam o
odebraniu. Zaczynam od Ciebie, Victor, boś mi prosił
tu kazać zrobić, wiadomości o wyjeździe moim
na miasto do Chin rozesłać, bo mi się an-
nowy o tem śniło. - procy mi kazać obcią-
żyć dotrzymać: dalszy ciąg listu swego miła-
racem mi nadesłać, wziętym swoim kłopoty,
biedę, mimo że wzięcia doświadczenia zjadł o me-
nie na Tachy, pana Boga nadesłać iść do
bry daj nadej. Co do wyjazdu na stęj mi-
ty i daj mi nadesłać dla powieści mojej,
bardzo mi iście wdzieram, powieściowa-
mie o cudny trościwość wziętym moim
mojej karmilacy w Chryście, pana kłopoty
Eleonary, procy by jej pan Bóg nadej mi kłopoty
karmilacy: Tachy kłopoty kłopoty odpisał.
Dziękuję na miłości, ale karmilacy kłopoty
procy kłopoty dobre wyobrażenia i daj mi o mi-
mości li powieści. Kłopoty kłopoty kłopoty
nie wyjeżdż. na stęj Victor'y mi kłopoty
odpowiedzi iść do stęj mego. Daj by Bóg aby
tak było, ale mi iść. Ciepłota o kłopoty
mojej wyjeżdż. kłopoty pan Bóg dla kłopoty
nie, dla kłopoty kłopoty kłopoty kłopoty
równie kłopoty i daj mi być, daj by kłopoty
lub stęj Victor'y

do któregoś z nich bym też chciał porównać się nie-
podobnie. Są to niebezpieczeństwa wybranych, że nas o by-
lektorych pisałem, są niebezpieczeństwa dla tych, którzy
mówią, którzy nie chcą być przez nas mianowani
awarii aby ich nie budzić do rywalizacji, dając
od czasu do czasu formę nędy ich, nie-
wiedzą ich, aby ich nie musieć do powsta-
nia, budzić do lepszego odpowiadania naszym
proszom. Jakaś dla nich rada? być wieczny-
m i wstanie pana Boga, pilniejszą: wmo-
wić, więcej sobie przypominaj więcej siebie
nie panu Bogu, umartwiać się skądby w małych
rzeczach, wszystko robić według intencji pro-
bować się panu Bogu, myśleć nie dobru i złu. d-
wiej ^{proch} rozbicie ^{proch} i ^{proch} i ^{proch} odpuszczać, być
kwestyą m. d. i. kwestyą wyroczni. i
dla nas i dla nich, znając niepełni, spow-
nia i kwestyą poddaniem się na woli pana
Boga wszystkiego i ^{proch} i ^{proch} i ^{proch}. O to
dla nas i dla nich, prosi Boga i ^{proch} i ^{proch} i ^{proch}
i ^{proch} i ^{proch} i ^{proch}.

Przeto mi kochane Siostrze nie wyrzekam się
własnej woli, gdy ci kto pogrozi wywada cię
z otętwienia. A zatem nie trzeba cię kto przy-
mować. Jeżeli też mamy wyrzeknąć własnej wo-
li, mi idzie, żebyśmy cię zupełnie woli wyre-
kować; żebyśmy żadnej woli nie mieli; bo wówczas
nie musielibyśmy się otętwienia o kto-
reś mówić. Mamy woli, w każdym razie, ale

mi - mi woly naszy ale woly Boga, toist miy my wa
o by wchaidy chwili robicim tyje w nam sumieniu
le - radawai' sie byciei rygodu mowly Boga. Mi rob.
rie my nie pmer humor pmer nany chwieia, pmer fu
, daci pzd naturalny ale wnycto statego i sie tak pa
ie - nu Boga podobu. Mi robmy nigdy nie coby by
ta - do spwasne mowly pana Boga, a wstawach do
brych dowodowch chidy moziemy wy biwai' rob
my my nany to co sie iinyne podobu iad to co nam
a staniemy sie mi bami da wnyctch, ochniemy
woli: mi do bli niego, prowadzi byciei rygi prowadza
obee - we chrześcijaństwie i drugie do nas ludowancu na
nasych podobniemy. - Tu obytę spowiedzi i skomunij ty
lud. mi ch pmi pmer stotnotnie opat. i. pnycty pny
uel. do mi ch rygo nany mi ch kisto a nany diera
by: mi ch kisto nany na wnycto. - wiadomoi o
iiny mami bawdo mi ch wiadomoi - mi ch mi pusta
chry - i Boga nany mi ch pmi ch swoi ofierowany
pami a wiidnie soba kisto Boga kisto
chaw. Amier mi ch byciei rygodu, pnycto
a - na podobu mi ch sie wnycto mi ch
ye a pami Boga sie bnycto mi ch byciei rygi
idie 2 rygodu nany kisto mi ch prowadzi
sie mi ch nany i nany pnycto mi ch kisto
nany pami kisto mi ch pnycto mi ch kisto
ay no. kisto mi ch kisto mi ch kisto mi ch kisto
oke - kisto mi ch kisto mi ch kisto mi ch kisto
iomy wnycto mi ch kisto mi ch kisto mi ch kisto
kisto mi ch kisto mi ch kisto mi ch kisto
ale kisto mi ch kisto mi ch kisto mi ch kisto
na iye i modlitwy. nany iye. nany kisto mi ch kisto

17
18
345
446
Aug

Barrie Eleonore



Jakże Wam podziękować za Pana Panienkę,
 Za to słone podziękowanie,
 2 kłosek, prosiem dwa kłosek,
 Jakby gwiazd dwa kłosek,
 Wytyśnięto zawiązaną
 Boga Rodziny Obrazem;
 I wieszczę do kota
 Nasze smutne wrota,
 Nadzieję i wesele
 Z Bogiem i z miłością.

Niech Wam dziękuję Tra co tyś w oku,
 Niechaj dziękuję serce k wam w posłuchu,
 Niech Wam dziękuję modlitwa gorąca
 Skłonię, bratni, Boga wonejza,
 Niech Wam dziękuję dusza błyskawica,
 I niech zapisał Przewyższa Dzięwica.

Ale obok podziękowania miłego i wstaję —
 Czy się godzi nie mi napisać o sobie? i dopiero
 o drugich na kłótych Taskawia jestesnie dawie-
 Przekonaj się, iż się dziękuję Bogu moim i bracie,
 i że z pierwszeństwem zabytkami moim
 na rodzinnej niwie — byś się obawiał tak
 wiesz, rozdramię nas i ratuję radością?
 my na kłótych drogach nasze radość, niegdy

wam nie zarodzący, to i licha zarodzić
nie trzeba — Wystawy dla wszystkich i
wszystkim sławie, i ten tylko zginie
w je wyniszczenie.

Niechże Was Bóg rozgłowie, prowadzi i
doprowadzi na Hajsyński ziemie, której ducha
podnieście ku Bogu i uwiesicie wesele
i pokojem sławiciela naszego. My stąd za
was i za wami modlić się będziemy.

O Waszego wyjazdu animę się rozruszył
iako Rymskie i tudy ruszyły nie ciato
a ducha posłity. Jam jeden puer stugie
crasy, bodge nicem, bytam wrystkiem
pory Kosiwtku naszym, reszta się była
rozjechała na obfitorze ziniwa. I dres
jesure dwóch tu nas tylko, K. Karol i ja.
K. Piotr spodziewany z Paszys in Kosiem
miesiąc. K. Jępie sam sturej roztanie,
to prauje z wielkim plonem. Nasze
działanie idaje się rozszerzać — Tak to Bóg
stabyt i udrumt na pokaranie swej
mowy i pobjęci wrywa.

Wrat mój Edward jesure do mnie nie
rawitat, i nie. Siiggam go do siebie pólki
kto z naszym nie siiggnie ku nam.

O Wielkiejnowy mare zabiegus do
Paszys na Rekollekie do K. Łamuchiego,

z kłótyem się przed Bogiem pomócyem.
On mię wzywa do Siebie, to jest do Miścis-
naszów, jakby go chciał przygiznąć i ku
sobie, to jest ku naszemu Ławigshawi,
o kłótyem wreszcie jasno jeszcze przed Bogiem
nie widzę, chociaż mu wreszcie witań
stare i spręjam. Ale przedwzrostkiem
i to. a Boga - tej szukać i znaleźć, a
~~gdy~~ ^{tam} ~~jak~~ znaleźć ~~tak~~ ^{tam} ~~pojdę~~ - chociażby sam
jeden - chociażby do Chin. - O to, jest
historia Nowiciatu mojego. - Modlić
się za mną, abyem nie potrzebował. -

Mnióstwo się tu zjechało Polaków, na-
wet z naszej ukraiiny, ale bez wiary
dla nas. - Linne serca na ziemi - Pro-
my Boga za niemi. -

Mam do Was prośbę wielką - sto
prywatna tu katecheta ^{nietrzeba} ~~nie~~, niechby
się przez ręce Wasze wstało do mego brata
dostała - On z niej co mi potrzeba
wyrepta - a o co was wyrepta raczej
go objaśnić, o co was poprosi iaczej
nie odmawiać, tak jakżeś nam nie
odmawiali łaski i modlitwy waszej, której
się na zawsze i na wieki wnieśli
najmilszych Rodziców waszych bardzo polecam
Bogu Was oddając. pokornym w. k. P. Stepa
1843 -

adres X. Józefa. Rue Honoré Chevalier N° 3.
 Nim odjście napisze, kiedy tam, a kiedy tu?
 List ten odda wam przerażona osoba Anna Jinger,
 myślić już na jej ręce słyszeć je poznali. —
 Proszam odpowiedź do Józefa w tam dni,
 która jeszcze trzydziestą widzę dwiema ~~nie~~
 jak stary.

M^{ro} / p^{ro} Honoré Chevalier

304. M^{ro} / p^{ro} Honoré Chevalier

X. M^{ro} / p^{ro} Honoré Chevalier, Warszawa, 1845.

Jainie Wilhelmowej Panie Karłowicz

podziękowanie za rycinek

wykonany dnia 31 Lipca 1845 r.

Ust me: przy Twoj pracy choć były niemymi,
 Serce miato wż woskon Twoz bżwz malować:
 Jak ta wyzrosziz natchnien' wbił się ot ziemi,
 Wstawa, w kłóty niewolno porożnym celować.

Modły sto, obęsien, niechże, wywaru, -
 Wzeto talent, roż moim, powinie sobę zaci,
 By mielstki Dobroci jęteś mi obracem...
 Ten lig wniósł i pęchł, roż talent kwaci.

Weniam is Two umy z pęchł Twoz w rożnie,
 Bo moier wriplow. luty wyzrosi nieoceniac?
 Szaglina! ie lig takz pojmuje w Anyu Rodie,
 Puchaw, jęti mych warien' nieumien ocieniac! -

Pragnę w glorie nardow i tyżreci Twoje Hmie,
 Wielbione wrażeń, i jak Ep uie mto -
 Ily hot P Ci rożny w mym nieśmiatymy umie,
 Przemienienia Hmezo przemien, iłito -

aniot - Sawyche inot Pol. wick nitek nad T. og. uwa,
On Wanyie wistym Stoisem, kiedy to pnyznej:
Wick is w pizhnych Lizeniach pnyznej uswa,
Sawyche wickmieniowa ogywa, ngyode uwa Laje.

Wizewi Pani wywrewe pwydowej wdziznosci,
Wiatam ngywie pnyznej wdziz z T. woyej pnyz;
Pnyznej go v Dowod ngydowej uwa wdziznosci,
Dobroci T. w., nitek choizi tej ngydowej pnyz.

u ngydowej

u wanyowani

Anna W. w. w. w.

www.

2:

3,

VIII 31 1845 "Wahkewa" Anna Sibera prostra.
Wahkewa

- Zatyj, kim Turij nie zabavit u Smowie,
 bo ominiata mni, Wyjermosi widzenia
 da, u Lania, i u Tej czi godnem
 rodzicami... i odebrania u Tej rask histoi,
 Kiores mi Lani praxatai raxiata -
 drakaja, na mi' ale Wyjermosi Lani
 byt Krialki, bardo Krialki a to mi,
 nie godzi. Wymandui raxiata, ja na,
 czi na Wyjermosi, nie idajem miat
 mni' Lani raxiata lanki, bo nie
 nie odpowiedziam na list Wyjermosi
 mi na Gdgozra a na ostatni list
 Lani, odpowiadam dno dno - Krialki
 to Krialki, na na wiele Wyjermosi
 sobi, a raxi i drugim raxi - na wiele,
 moie nad sity i moie a u raxi
 moie da, tytko nie raxi Lani
 raxi Lani, na ja inaij, bardo, na
 raxi i raxi a inaij obliwaj,
 mni, raxi Lani Lani Lani Lani
 tytko raxi, raxi, na mni, Wy-
 raxi raxi i raxi Lani mni,

Praktyczny, wroczny, smutny -
ciężki, co jest jedno, uprzedzenia. To być
Lani pewna, że się było z tego jednego
nie wiecie, więc, chociaż według tego
Przy ciżbie, zostaje Prosimy -
Kiedy się przybrał, do uprzedzenia
listu do: A. Zagorskiego do Lani.
Dowiedziałem się o Skoboci Lani
i o Skoboci Lej Matki - a soba, a
o tym i zdrowie obawu Lani, przy:
Proszę o tenże każdy list zbrakować.
Ważne mi, żeby, dzięki, nie odwrócić
niekiedy od Waszej głowy a nas
Przyprawiać z tym niepokojem, który
się, Proszę, niepodobna, kiedy Wam
nie karmi, dalej ciępną - Wyobrażam
sobie, co się niezgodnym ojcem Lani
dostało - Odkąd tam Wasz Prosimy,
kna go i kona moja a jak podziela
moja, obawa, tak ciępną, że, dziś
o tym, że, Was, Proszę, Prosimy
zysiem i zdrowiem!

Pedro rajsta mi, tu Pišna druga
 mlady Muzjacioki Pam, ktora sin
 maluje w wyrazach Muzjaciosty
 jej listu - moinaby o niej to powiedziec
 co Michieniu o naszym powiedzial na-
 radzi "map ilny, bez go Miedzi
 aniot Puchala." Daby Moj, kily
 Pochata rycie, bez sakody na drugi-
 naleriatoby ja, obierowic, ale nie od-
 exarowac - nasz to obierowiciska. Miedzi
 po dnia, dajac po sariadomemu i
 spagladac jasnim okiem, w siebo!
 Ligo jej, tego sobie, tego i Wam i
 Muzjacioki Dobrym indiom rycie,

Dawa, tego listu jest moj
 brat Sawynowicz, ktory Pam,
 Pochata Muzjacioki - racy, glosny
 ciotnik, ktory Miedzi niecierpiat rycie
 odda on Pam fotografii Muzjacioki
 Lobeskiego - Miedzi mi Pam domisi
 o ile straci obraz przerw banki kolonytu?

bo mori byť, ne napíšeš čo o tej reči
do „Pravdy a Pravdy“ - situácia tiež výman.
Drie mi na časie, tak nam, Winnyje
Kara - a jidnak co sa spracovnosť, kiedy
Wag na časie i cirkovick, bytby pono
takie bardo na časie! - Proxi, Lami
o Pivovare Wraneni, jakie na i Niz
robit obrar Lasterkego v Wiedum
jixit. Lj' zdovne, poznala najmanas
s, podobnosti myslami - mi na vtiem
jidnak kadneg. Prospechus i odhor.
Lami list, na tak Dugo, jak Lj' dogadim
bydrie - Pravdy a Pravdy, Proxi a Pravdy
a rodicim a g. rodicim myslim i Pravdy
i Pravdy - Zapomienic byt samych
mami, roz pan Pravdy od nas
obojja! Winnyje - Lj.

z Mariupola 18. Listopada 1945.

44

a Cracovie

M^{lle} la Comtesse Eleonore Karnicka

18 Lichopade. 1848. M^{re}. Pahl.

Marijke



Pani!

Nie małe dotknęło mnie nieszczęście, gdy wyzupałszy nawet własną smiałość, nadebrałem piórem usiłując zebrać słowa, kteremi choć Pania proszę o dalszą opiekę. Wzięło to tylko o jej i jej przyjaciół pomoc w rychłym uproszeniu tych 160 osób, którzy losem nabyli mają prawa do posiadania mojego obrazu. Byli raczej o przyrzeczeniu się w tym usiłowaniu: gdyż sam jak i to pismo jest dowodem, nieszczęście prosi, byle stanąć u celu.

Dziś rano byłem u P. kasztelana Wyzyka, tam zastatłem P. H. Moszyńskiego i obydwoich o to samo prositem, to jest aby pobudili wszystkich przyjaciół swych do rorkupienia biletów. Kazdałem od nich Opiekę dla mego obrazu a razem i dla siebie:

Dla obrazu aby jeden z 160 Wybranych stał się jego Panem, dla siebie abym w tych usiłowaniach uniknął powzięcia. Trzeba ta długo była rozbierana: narazie prze mogła chęć dobrego i Pan kasztelan z synowcem swoim uderza w swoje strony, zostawiając resztę Paniom i Panom, do których i wkrótce tem pismem się piszę.

Smutna to rzecz, samemu sobie hymn pogrzebowy spiewać a przeciw spiewa go muszę! Szukatem ~~in~~ pisać list do P. Moszyńskiego względem kupna Madonna, iż ostatnia to była moja nadzieja, gdy niemogąc ziarna z mojej roli na targu sprzedać zniewolony byłem z nim, chodząc od domu do domu, kupca poszukiwać! Aż ci chcieli nieszczęście, bym skarany jeszcze został jakoby po pogrzebie, obrazem ostatniej nadziei obudzić współczucia do zebrania się gromady, aby ulitowani się nad prośbą, rzytę dla niego daninę. Tak Pani, ja dziś nie mogę inaczej uwarować tego srodka sprzedarzy Machabeuszów, jak za prostą daninę. A obrazu mahijskiego „Wytworzenie w wierze Proroków” jak prostym grabowym dla siebie kamieniem! Tak Pani! jest to własna ręka umierać: a przeciw czynię to, bo innego nie mam losu!

Piszę więc do Pani, raz abyś nieprестając na pobudzeniu ustnie do do- bych wyrzekań, jeszcze piórem uprosiła przyjaciół do rorkupienia biletów (które z jej rorkarą na jej ręce przestąpi mogłoby); a powtórnie czyli mianowicie, abyś jeszcze za mną do Pana Moszyńskiego przemówiła. W rury następnej:

W ciągu rozmowy dzisiajszego ranka z L. kasztelanem, Jan Moszyński nie był takim, jakim miałem go zawsze widzieć w Domu Rodziów Pani Doul. Widać że cierpiat. wiele, niemogąc mi nicie zupełnie pomóc. Odchował zachował miłowanie, jakoby mi przypominając słowa L. kasztelana powiedziane na poprzedku „ja wtosćia potężnie okropne, okropniejszemu być mogąc przez bliski głód i nędzę... potrzebować będzie całego jeb ojcowskiego serca”. - Łatwo odgadnąć wrażenie, jakie utkwiło w mojej pamięci, czyniąc i w tej chwili chwiejąc, gdy widzę się być tą istotą psującą dobro wtosćia, a szlachetne uczucie tych, którzy osierotaniem ter nieszczęśliwym, prężyć się przywykli. Ale tedy Pani, przyjdź mi w pomoc, prosiąc L. Moszyńskiego, by mi za prostego kmiotka uwzględnić raczył i niesadził mi z hr. kasztelanowskiego z którego o zebraniu 16.000 franków mówitem: ale z tego ciężkiego trudu jaki dla ukończenia naszej ziemi, dla jej uprawy, podjątem. Ale Pani przekonaj go (bo jedynie Ty Pani to możesz), iż bolęs nierównie więcej od tego iż płać pracy i nauki mojej sprzedawać w tej chwili... zmuszony jestem, i racz wystawić mu iż nie ma tu jest moje nieszczęście, gdy zmuszony sprzedawać niemać dla Madonny jednego, lecz 160 Amatorów potrzebuj, stusiedzić się! z których każdy wolatby takie dla swego wtosćia być pożytecznym. Dlatego niechaj erulszym będzie na potężnie krajowego Artysty, ^{Artysty,} który jakkolwiek wiele widać szerszinskiego w Polsce gwarde dla cudziomskich, ponieważ nie chciałby być Heiberem ztatem wynagradzanym i wolatby raczej zawsze być polskim chociaż o zebranym chlebie malarem. Uproś go Pani zatem, aby mi nieodmawiał swego wyprzedzonego spojżenia i nieodmawiał tego łatwego do siebie przystępu, jakie zobowiązałem sobie w mej głowie i duszy wtedy, gdy się myśl oddania pod jego Apickę, rodziła.

Probać Pani tej drugiej przedmowie, jako do mej próby na poprzedku potężniej, skróśtem. Z najszlachetniejszą uprzejmością

11. Grudnia 1844. Kraków.

Jan Moszyński

Jessem dotychczas prosił o napisanie kilku słów do dworu gdzie biletu na rze-
 zani Sreptychiej postać, aby jej do rozkieszenia między przyjaciół pomogli. Pisadłem otóż
 same do L. Władysława Zamowskiemu aby X. deona do siebie pomocy zechciał: mylił
 że to wskutekni jakobś do Władnia i w kizstwu - gdzie u X. Alexandra Czoł-
 nyńskiego i u Pana Tytusa Dziatynskiego znajdują się.

Stadler 11/1844

Lamin Wilmorey Ho.

Lamin Karwischij (Eleonore)



korzystając z danego mi polecenia, przesyłam życzenia 5 bibelotów (ib. 97. 101. 135. 155.) w nadziei iż tej przystanku na korzyść sztuk i moją własną, mam już, dobra tej chwili towarzyszyć będę.

Wziąłem si razem zawiadomienie pisanie, iż w południe w mojej szkole na tej przybyciu oczekiwać będę. Na ulicy Gębskiej w tyle gmachów Akademickich w tak zwanej Szkole Technicznej, na drugim piętrze tej szkoły Malarsstwa znajduje się. Malarska i niemierna a może i pogardzona, przecież godna odwiedzin, jeśli nie przez siebie samą, to dla zbioru portretów królów polskich których nigdyś zrobił król krakowski, a dziś jakby koronę mojej szkoły formuje. Pisanie, może tym zachęcić i portret. Morawskiego: a być miał tam sposobność przedstawić się ^{temu} w inną jemu portret, jako o nim młodzi młodzi dla kraju gotującej pociechy (to radbym przed nim nawet wypowiedzieć by było na wszelkie spojrzanie jego zastąpi) (lecz podobno im to więcej prosi, mniej obrymują: bo ludzi cynicy, mało miwiacy, gadatów nie lubią). Młodzi tam więc będę, a pokazując roboty uczniów, od lat kilku na tak różnych gości, oczekujących, a nikomu dobaż niemiernych.

pisanie miłości. Tuz

JMWK Antioch wian rejestracja upamiętnienia

Stare

Wzrost.

Stella Stalder neobianzi.

Raj Paniz natchnał jednem iścierem stawem. która
 = ia, pragnieniem ad dawna. a ust Paniz ustyrieć - gdzie
 her tego domadu rycielowości: a jej strony, nie
 = byt bym w sobie, znalart omiastosci, albowy
 się Paniz, a leu zausacim - jakie, mianem
 dla niej ad pierwszych dni naszej znajomości.

Wyminiętas Paniz przyjmuje dla mnie
 = rycielstwa, ustyrieć, rypetnej: catkawiłej
 = naszej spowiedzi — Cypaniz ie Paniz under
 = elatnie: bo to przywosi wielka, nabyła serce
 = meciu — Spisnie to spowiedzi na
 = onizjery ciwianta, a to w celu wosierenia
 = lub priestania jej Paniz, wrocie gdzieby
 nie znalart przed wyjardem spowiedzi,
 wrymnia jej Paniz ustyrieć - her swiadkowie
 gdzie nie nadried iścierem cwas aby to

= co Paniz wymuam, pwr wrystkie mogto
 = byt mianem — Wymuam wzice Paniz
 = to, co Paniz iwr ad dawna wiedziatas,
 ale ce ia teraz dajuno wymuam jej iścierem

= stany, mogt, gdzie wymuam Osobie, która
 = to stowa nappierwsia a ust mianem
 = ustyrieć lufte pawanna — Panna Felicyja
 = przyjacielka Paniz iwr ceteru naszej młodości
 = wrociej. — Młodość, pierwsza młodość
 = po młodości Boga i Króla rajmijares, a
 = mianem pwarne: i gtabakiej

Jestli mianem Raj rachowa iścierem =
 = pwr rak przy ryciem, iścierem mianem
 = w tym czasie nie pwarata iścierem, de =
 = wrystacimia Długu Króla iścierem berpo
 = mianem

= ad którego, się nigdy za młotusianego nie
wznam, iakkolwiek inną drogą obratem siebie
= na cię się zycia, Jesteś Panna Felicyja wna
mnie godnym rantaia, na cęte zycia me
= mnie pitoronego, młotie la do Ottaria
= nas rawnidria — Za garca prosiz
Praga, aby taka była Jego, — Panu
= Felicyja wola —

— Mam wprawdzie — do pokonania nie
= która przeszkady przed osiągnięciem
= tego sroczsja — jest tytko Bóg mi
= sie na tej ziemi pneruacizt — Ojciec
mój, rierwala berwarunkowa, abym sam
saby rorriedruk, w tak warnem przedsia.
= wezria — i abiezja mi ractowai młotie
= Radzielska, iakkolwiek postapię w tej —
= niwie — Leć raturie nie mogz
= ie pumimo udzielonego mi berwarunko-
= wego pozwolenia, prowadzany Ojcowskiem
= przywizraniam, rycy dla mnie swietnego
podług swiata ruzieku, i gdybym bez popne-
= niego przygotowania go do rorstanis =
= do oitatornego, z ta illurjia z ryalowego
= serca paktodreca — omajmit Alu mnia
= state postanowienia — mous by na tem
= niezgiziat — — Leć ie mnie Ojciec rorria
= Kacha, potrafia go prekanai, ze moia
sroczsja wiazj warla, nie najmniejsze
w kraju potorenia, a ie mionosie mójat-
= kamego potorenia mego w przyzietosi, dopomoz =

[illegible]

Ja, wdrizeruym, orciwio ryci linuym,
i glibakę orciwio pociętym - ni gdy
du. Pami. byj nie spracowa
o cium, ktadze naby na desce napewnia
Wł. Wzryb

P.P. Adjoindujaz, polecam sprawę moją, Panu - co =
do Panny Felięgi. Co do mnie, napisz mi Jania
= może sumienie, że podjęmiesz się tej sprawy
mojej kuzyni Panny Adwokata i abracz, Farygusowa
= i Doktorów. Dziękuję ci bardzo. Tak sumienie
mógł o tym co cię z, przekonać Pani. Słucham Pani
Pall - jakkolwiek tu, mójże, Ty brokliwość o ple
= mnie - na pewno jest sądownym. - Może, utrać na
interes - mój - bo kto, jak ja, dziatuję o twoje sumie
= do tego najsmiejniejsza wina, abracz ty byta.

Kochany Doktorze! W ciemnościach zyskuję, i zyskaniem losu
 Twój do Jai tubyjskiego gubernatora prawię i do mnie
 adresowany, co mnie dobrutem - i wędzającem się
 ichu bytło mi - może prawdziwy Twój przyjaciel
 i przywiązany krewny, interesowanie się Twój
 o mnie przyjął - Niepomyślnie, że moim słabym
 obywateli odemnie nieprzejdzie ich w bytło
 kilka a czasem i kilka miesięcznej listy, nie
 przywykła iść do tego, strasząc się zauf
 o mnie - Ja znowu, po widzeniu się następnym
 nigdy iść niechorowatem, kłusując zup
 nie zaprzestaniem, straciłem ićmnie wiele na
 tym, bo tańc ubytom że zaime ubranie psze
 całego roku szły na mnie nie liż - Chcia
 tam to stracił z Doktoru Matyszewa, i zysk
 ich w tym winnego, ale gdzież na zysk
 sprawiedliwości znać? Jaki przyznanie i o
 dzień do mnie smieć się z moim opamiętaniem
 ich zabawisz tam tego ichiego ićmnie bytem
 to go tu przywykły do Matyszewa; Mayster o
 prawił - ~~Cuda tu dokazuje~~

Testament tena sieroty, która mnie odieha
 ta, pisała mi że Mieszka w kijowie polki a
 nich Dora w Radomyslu wielkandzie skoneko
 ny - o moim Donie i Evelynie nie mi nie
 Donowi, a ja od wyjazdu Wierosi, to iść 16. Apr
 Ładny

Żadnej niema wiodomosci, nie wiem co są
z nią dzieje i z intencjami, lecz już ino do tego
przyzwyczajam się - dobiory wczoraj w Kilkun
lietom - Byłoby zdrow i przyjemny wiek
ny Piotru siiskom Cie wodzić! Twój
Jozie - Przywieszony Brat
Kunicki

17 Czerwca 1794. Zboru pod Radomiem.

Generale Woługo! Dopiero się dowiaduję, że żadna moja
odrozwą kark twych nie dostał; może być przecie
pawnym że w najpiękniejszych momentach Powstania
naszego zgłosić się do dawnego Kolegi niezamierzając.

Współnie pewnie twój duszy, bydlę w nieczynności, młoto
mi ratuję wezwac cię tu odzwac do najpiękniejszego
Dziela na które człowiek miaty i podziury z obywatel-
stwa patrzyć nie może. Twie obywateli są bardzo
przyjacie twój Stawie; ięści w krajach gdzie obywateli
gdzie wojsko, gdzie lud nawet czeka tylko zawołania,
i dowodzą, aby podnieść broń na obronę, własnej Cy-
ryli i zniszczenie Jarzma obcego... W tym rzuci
stać mi Generalu, weź na siebie to przedsięwzięcie,
mał do tego sposobności, niesprzyjanie w małej herbie,
Polska cała pod bronią Partyzantów ku wam wystaw-
tem, Wojna Turecka nierówna, Moskale rozbaw-
gucini i zbrojeni, Nowe chiny tylko a kraj tam-
ten wrócić do ciotki Cyryli twój, i tobie za-
stawić na wdzięczności prawa. Oświadczenie i ofiarę
czem z ktokolwiek z y'acem waszy Korpus wojska
nam zabranego, będzie tego Korpusu Komendantem
wrepać, nie traci momentu. Popytam ci patent Generala
Leitnanta, i pomyśleć i z oficerów który ci pomora
bada i któryś fortgawac zechce, awansować będzie —
Czekam niecierpliwie wiadomości o tobie Kolega i
Przyjaciel —

Wosniuszko

To Gen. Hancock

Inde as Hancock 1844 II

dobryj pierwszy ulgi nie wyją. — Trzeba było młota
smutne. —

Skademicsz krakowskiemu uniwersytecię zgłosił
prośbę o pozwolenie wpatrowania. Proszę oświ-
adawać — i co tam dalej? — Proszę o to wiadomości, kochanij, miłutkiy —
ciężko mi.

A nas wzięto znów najmuje się parętych
sejmem berlińskim. Pewnie tak spłynie na no-
cie, jak pociąg — ale przynajmniej walna sturę
sprawie naszej? — Proszę o to wiadomości, kochanij, miłutkiy —
ciężko mi. —

Dziś mi kochana Długa moja, jęła mi to-
żać: wzięła pan Adam Kozłowski, mieszkaniec pod
Lwowem, Pruskie Łąki i Dąbrowa, jest
synem p. Kozłowskiego, oddał ją o. p., a bratem do-
wodził — wzięła się w innemu chłopcu z nim spo-
wodowany? — a raczej epokrewny. Czy go Panstwo
znacie osobiście — i co tam wiecie o nim? —

Czy tam i dalej się na przynajmniej
krakowski? Jakże tam się i jakże rabany?
Wzięła się nascojczy przynajmniej i głośno rabana
najprzynajmniej? — Interesuje mnie, kochanij
tylko dla nurewania chwałowego przynajmniej.

Czy wy aranżowały już powrót z królestwa? —
i jakże z królestwa przynajmniej nowiny? — Was-
crawa — a raczej jedna warszawska pociąg.

Waweranie, nawet, ubogęta białem. Waweranie, na
Waweranie, nie rozumieją się w kim waweranie
ni Waweranie rawnost, ale jedno tylko i to ni-
liwne rawnost grono. Ale i kim bawer, nani nani:
raz, i katham Waweranie, bo wim ile jist por-
wz — postore, i miatanie nieprawidłowych ra-
narków na kugulowibłęd, jist dla nani bawer
bawer, i niernow, nani. Jistby owa nieprawi-
dłowość nani i głównego nieprawidłowego wawer ty-
bawer.

Jakże bawer porzuta rima w Parnamii?
Parnamii bawer. Jist waweranie nani, i bawer-
nani bawer bawer waweranie. Parnamii bawer ni wy-
jistni nani, a więc do Parnamii spieranie. Parnamii
bawer i baweranie — jist mi sama o kim nani-
dla wawerki bawer, nani bawerki ni baweranie,
w Parnamii rima porzuta.

Parnamii baweranie — Waweranie bawer ni z
porzuta ni waweranie ni Parnamii bawer ni wawer-
nani ^{zimy} owego p. Morawianickiego Waweranie to bawer
w baweranie — spieranie porzuta baweranie baweranie
waweranie bawer. Ni porzuta zist jist grani-
dla nani — a nani waweranie porzuta 200,000 bawer-
nani baweranie. — Parnamii baweranie ni waweranie
ni waweranie ni waweranie — i to w baweranie waweranie.

Waweranie waweranie kilka waweranie waweranie
porzuta nani w waweranie ni — to i waweranie
baweranie ni waweranie. Waweranie!!

Do pana Lucjana waweranie baweranie. — a.
porzuta nani. Waweranie waweranie baweranie, bawer-
anie baweranie. Waweranie ni waweranie. —

Najerauownijerem Ms. Osiekupowi abcedwie rzeu ca-
tuz - a ciarz sz na emaruy abjad.

Z nacetyl salabouniakiu enajamwici mi wintu-
tanu nikogo. Spaskatenu szlko w Parnanu starozu
sarnickiego / brata tego ktoty byt z panem S. w salu
bounai; ten ostatni jst abcednie w Neapulu - wy-
bongwary w Paryzu aruzelwici z zapalenia ptu.
O maayaru datydz nie mi styzdei. Gdym o to
rappawala, odpowiediano mi: Gdysty on sziat? -

Najerauownijerem i tachawym wyportu dty.
Tyzry wygary cici i powarania - kashany i co
ngurki entuz.

Ala, ala! o pani S. rarygyl dowiedziatenu
sz skalsowaci.

Kashany detydz do serca paryzickanu i o
rystu puerisne pracz stowko.

Do widzenia! na kraz parid szyma
Szary.

Pankwa Wilkowi.

Do muijo sarka!

Bien cher Ami - Je t'ai écrit quelques mots par l'entremise d'un officier de notre régiment, qui est allé en semestre à Charkoff, mais je ne sais si tu l'as reçue, car depuis 7. mois, je n'ai eue de tes nouvelles. Cela m'inquiète beaucoup, car tu connais l'attachement et la reconnaissance que je te porte. - Ma position est toujours la même; - 4. mois en service et 8. à l'hôpital, voilà en résumé, toute mon existence. - Ma santé est véritablement délabrée, et la chasse, qui était autrefois mon unique plaisir, me quitte comme tous les autres, vu la perte de mes forces physiques. Ainsi, me voilà réduit aux livres, et aux occupations purement intellectuelles. - et qui ici dessèchent l'âme, au lieu de la fertiliser. - Oh! je vois bien aujourd'hui que je suis tout à fait isolé sur la terre, car depuis trois ans, excepté toi, mon bon ami, personne ne m'écrit. - Et moi aussi, j'ai cessé de leur écrire; car il est si pénible de se rappeler par force au souvenir de qui que ce soit, et surtout de ses proches. La misère est bien moins pénible que l'oubli des siens; et puis, j'attends de jour en jour la fin de mes tristes jours. - Les seuls plaisirs que j'ai éprouvés ici, c'est à toi, que je les ai dûs! - c'est toi qui me procurais le pain de l'âme et du corps. c'est toi qui me parlais de mon fils et des miens. quand tout le monde m'oubliait! ... Aussi c'est à toi que je pense journellement, c'est pour toi, que j'implore journellement la protection Divine! - mes pensées se consument en tournant continuellement autour d'un même centre. - La lecture est mon unique et seule jouissance; mais, hélas! elle me manque bien souvent. - Le pain sec, peut suffire à ma nourriture; mais sans livres, je cesse de sentir et de respirer. -

Si tu peux m'envoyer quelques livres et un peu de
linge, tu me rendras tout à fait heureux; car dans
nos montagnes on ne peut à nul prix se procurer ni l'un
ni l'autre. — Je sais que j'abuse de ta bonté; mais... peut
on abuser de la vraie bonté? je regrette ma première ex-
périence; elle est impardonnable à mes cheveux gris, mais
tu me la pardonneras, car je suis tout à toi, et je ne
l'oublierai qu'à mon dernier soupir. — Que Dieu te
donne le bon heur, que tu mérites tant! — ce sont les
vœux de ton malheureux ami — Adieu pour —

le 5. février 1837. Schœura —

dans le Dauphiné septentrional.

Князь Михаил Иванович

Мирному

Падобныя ані неспрабачаю норака

Керэж міданіт — 136 чхрнневіт —

Медупт — Харт — Шурп — 16 Дартостант —

adres do Jani Stanislawowicz Worcellowicz —

à Madame Madame la Comtesse

Salomé Worcette

née Karrowska —

à Tésow —

p Łybonis — à Ostrąg — poste restante —

tbl. Jan

AP 470